

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.— Z granicą kwartalnie mk. 22,50.

Sroda, 23 kwietnia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen. za wiersz

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63.  
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

Sroda d. 23 b. m.

Robert i Bertrand

Czwartek d. 24 b. m.

Benefis Zespołu Artyst. Teatru Polsk.  
Krakowiaczy i Górale

Piątek dnia 25 b. m.

Oj mężczyźni, mężczyźni!

## Zmierzch bolszewizmu. — Układy gospodarcze Czechów z rumunami i ukraińcami. W przededniu podpisania pokoju.

### Praca — to potęga.

Wpływ pracy i jej wydajności na ustroj państw.

#### IV.

Wydajność pracy zbiorowej całego narodu nie tylko wywiera doniosły wpływ na jego dobrobyt, lecz i na ustrój konstytucyjny jego państwa, reformy społeczne, jego potęgę militarną i gospodarkę finansową. W miarę bowiem nagromadzenia się środków finansowych i zasobów materialnych, następuje ulepszenie konstytucji państwa i wytwarza się możność przeprowadzenia reform społecznych, udogadniających życie wszystkich jego obywateli. Francja, Anglja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wydajności pracy zbiorowej swoich narodów, posuniętej do możliwie najwyższego rozmiaru, zawdzięczają coraz dalej idące ulepszenie swoich ustaw konstytucyjnych, w drodze stopniowych zmian bez gwałtownych wstrząśnień, powodujących zawsze zubożenie ogólne kraju i narodu, obciążające najdotkliwiej jego warstwy pracujące.

Przez wzmoczoną do najwyższego stopnia wydajność pracy produkcyjnej kraje te wytwarzają duży nadmiar wszelkiego rodzaju towarów, którymi, dzięki ulepszonym komunikacjom, prowadzą rozległy handel z narodami całej kuli ziemskiej, co znów powoduje napływ gotówki do skarbu tych państw i kas właścicieli różnych przedsiębiorstw.

Pomnażają to zapotrzebowanie na giełdach pracy, co podnosi jej cenę. Pracownicy zaś dobrze płatni i zrzeszeni w związki zawodowe, nagromadzili także środki finansowe w kasach swych związków, które dają im możność, oprócz udogodnienia sobie na różny sposób warunków codziennego życia, obywać się bez pracy czas dłuższy. Tam zatem bezrobocie w rękach warstw pracujących w odpowiedniej zarządzone chwili, jest pożądaną bronią, zniewalającą przedsiębiorców do podniesienia skali zarobków, a rządy tych państw do zaprowadzenia reform, o które domagają się pracownicy.

W Stanach Zjednoczonych na przykład nie tylko szkoły początkowe, lecz średnie i wyższe, tak zwane stanowe, są bezpłatne. Stan zaś stanowi samorządne państwo, związane unją z innymi stanami. Zasoby zaś całej unji są tak olbrzymie, że podatki na rzecz jej skarbu są bardzo małe. Były czasy, gdy oprócz cel wwozowych dla ochrony własnego przemysłu, Stany Zjednoczone nie pobierały państwowych podatków bo proca od

nagromadzonych w skarbie unii kapitałów pokrywały wszystkie jej wydatki.

We Francji, wskutek wydajności pracy zbiorowej, ogólna zamożność tak wzrosła, że niema prawie pracującego człowieka, któryby nie zapewnił sobie na starość renty, lub nie miał uciulanych kilkunastu tysięcy franków, gdy już zbraknie mu sił do pracy.

To też każdy prawie pracownik we Francji, czy będzie nim kupiec, biuralista, czy też zwyczajny robotnik, po doświadczeniu do lat 60, przestaje pracować zawodowo i zażywa dobrze zasłużonego spoczynku.

W Anglii rząd zaprowadził emerytury starcze, wypłacane każdemu pracownikowi, bez względu na rodzaj jego pracy, po doświadczeniu do lat 60. Na coś podobnego może sobie pozwolić tylko państwo bogate przez wzmoczoną wydajność pracy całego jego narodu.

Zwycięstwo, odniesione przez państwa „ententy” nad mocarstwami centralnymi, zawdzięcza koalicja posuniętej do granic najwyższych wydajności pracy jej ludów. Niemcy przez lat 50 przygotowywały się do wojny i przygotowywały do niej swoich sojuszników. Koalicja była bezbronna.

Liczone głównie na Rosję, której kolosalna armja i obfity materiał ludzki dla jej uzupełnienia imponujące czyniły wrażenie. Były to jednak tylko pozory. Praca bowiem ludu rosyjskiego, pod względem jej wydajności na bardzo niskim stała poziomie.

Anglja i Stany Zjednoczone miały armje zaciężne nieliczne z ochotników tylko złożone. Z tych powodów w pierwszych latach wojny Niemcy zwyciężali na wszystkich frontach.

Dzięki atoli olbrzymiej wydajności pracy, Anglja i Stany Zjednoczone szybciej niż obliczały zgromadziły milionowe armje, świetnie wyekwipowane i wyposażone w najnowsze środki techniki wojennej. To było główniejszym powodem przechylenia się szali wojennego powodzenia na stronę „ententy”.

Koalicja odniosła świetne zwycięstwo.

Gdyby nie dowóz środków żywności z Ameryki przeżywalibyśmy bardzo ciężki przedśmerek. Niemcy przed ustąpieniem z Polski wywieźli wszystko, co tylko wywieźć zdołali. Nietylko nam, lecz całej prawie Europie groził głód, wszędzie prawie Ameryka pospieszyła z pomocą, suto przytem zarabiając. Mogła to uczynić szaląc zawdziejając obfitości środków żywności nie tylko długotrwałemu za-

stołowi w handlu i utrudnionej komunikacji, lecz przeważnie kolosalnej wydajności pracy swych obywateli.

Widzimy zatem, że tylko praca i jedynie praca i jej wydajność ma doniosły, stanowczy wpływ na poprawę bytu warstw pracujących i warunków ich życia, jako równouprawnionych obywateli państwa. Wszystko inne, co głoszą i obiecują w swych proklamacjach żywiły wywrotowców, to tylko czcze frazesy.

Praca — to jedyna potęga niepokonana, jedyna dobrodziejka ludzkości.

St. Łapiński.

### Przykre stosunki.

Prasa wielkopolska donosi, że ziemniaki, wysyłane z Poznańskiego do Królestwa przez stację graniczną Herby, wysyłane są... na Śląsk.

Gdybyśmy mieli pewność, że otrzynujemy je tam tylko ludność polska, nie można mieć nic przeciwko temu, ale ktoś ręczy, że dostaje ją tam jedynie ludność polska. Mogą je otrzymać także Niemcy, a kto wie, czy ze Śląska nie wysyła się je wgląd Niemiec.

Dalej zaś — podobno — urzędnicy w Królestwie bez łapówek — węgla do Wielkopolski dostarczać nie chcą. Wprost za każdy wagon węgla żądają osobnej łapówki.

Lecz to nie koniec jeszcze tych kwiatków.

„Dziennik Poznański” dowiaduje się na przykład że źródła zupełnie pewnego, że wagony, wiozące żywność z Gdańska do Warszawy, dochodzą do Warszawy i cofają się potem częściowo jeszcze nie wyladowane aż po za granicę tymczasowe niemieckie. Towary te sprzedaje się w Niemczech po cenach wygórowanych.

Są to stosunki wprost niemożliwe i jeżeli nie zmienią się corychlej na lepsze, doczekać się możemy położenia bez drogi wyszcia.

Apelujemy z całym naciskiem tak do rządu, jak i Sejmowi polskiego w Warszawie o rychłe i gruntowne rozpatrzenie tych arcyprzykrych stosunków...

### Kronika polityczna.

Piłsudski do Hallera.

Na depeşe, wysłaną z Leszna przez generała Hallera do Naczelnika Państwa, nadeszła z Wilna odpowiedź pod datą 21 r. b. do generała Hallera o następującem brzmieniu:

„Wilno, 21 kwietnia 1919. Przyjemnie mi było w świeżo zdobytym Wilnie z zachodniego krańca Polski otrzymać od generała depeşe o jego przyjeździe do kraju. Proszę w moim imieniu wyrazić podwładnym Mu oficerom i żołnierzom moją radość z przybycia ich do Ojczyzny i pewność, że tak każdy prawy żołnierz polski, ostentem zwycięsko zagrożone granice kraju. Józef Piłsudski.

Generał Haller w Sejmie.

Wczoraj, o godz. 3 m. 30 po poł. generał Haller zwiędził gmach sejmowy. Gości podejmował i oprowadzał po Sejmie intendent Elżanowski. Generał Haller zapisał się do księgi gości w następujący sposób:

„Po powrocie do Polski na czele wojsk polskich, zorganizowanych poza granicami Polski. Warszawa, dnia 21 kwietnia 1919 r. Generał Józef Haller”.

Hołdy dla Rządu.

Z okazji świąt Wielkiejnocy Rząd polski w osobach Naczelnika Państwa i premiera Paderewskiego otrzymał długi szereg depeşh hołdowniczych od wielu stowarzyszeń, zarządów miejskich, instytucji i t. p.

Pożyczka zewnętrzna.

W sprawie pertraktacji o 5-cio miliardową pożyczkę zagraniczną wyjechał swego czasu do Paryża były wiceminister skarbu, p. Antoni Wieniawski. Obecnie powrócił od już do Warszawy i oświadczył, że cała pożyczka nie da się zaciągnąć we Francji. Większą część pożyczki w gotówce ma dostarczyć Ameryka. Jest nadzieja, że amerykańskie nie będą stawiali złty wygórowanych warunków. W związku z tem, p. Wieniawski wyjedzie do Ameryki.

Sztandary polskie na Syberji.

Według ostatnich wiadomości, które nadeszły od delegatów Komitetu Wojskowego na Syberji, oddziały polskie pułk Czumy, stanowiące część armji, stojącej pod rozkazami generała Hallera, rozwijają się dalej bardzo szybko.

Pierwsze kadry polskie na Syberji zaczęły się formować latem ub roku; tysiące jeńców polaków — w przeciwstawieniu do jeńców niemieckich i węgierskich, którzy pospiesznie wparli szeregi wojsk bolszewickich — poczuło konieczność łączenia się w drobne formacje polskie, które zaczęły się tworzyć w myśl rozkazu gen. Hallera, powołującego wszystkich zdolnych do broni pod sztandary polskie. Haller w celu organizowania wojska wysłał tam majora Czumę, który przedarł się przez watahy bolszewickie i przy pomocy Komitetu Wojskowego

powstałego z inicjatywy Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego zaoferował pracę organizacyjną w Samary, Ufie, Omsku, Tomsku i Irkucku.

Szybko rosły siły polskie, uzyskując zupełną odrębność, a związane z formacjami ententy jedynie wspólna komenda, którą objął generał francuski Janin.

Według ostatnich wiadomości z początku b. r. pod rozkazami Czumi znajduje się obecnie około 20,000 żołnierza polskiego. Akcja werbunkowa trwa dalej, organizatorowie bowiem chcą skupić wszelkie siły w celu uratowania ich przed osiedleniem się na Syberii i wynarodowieniem. W grudniu przybyli do Omska polscy oficerowie sztabowi i gen. Żukowski z Kaukazu.

Oddziały te kilkakrotnie brały udział w walkach z bolszewikami, rozbiły sześć pułków sowieckich, za co otrzymały specjalne uznanie za walczność, od gen. Janina.

Materiału ludzkiego jest jeszcze pod dostatkiem i o ileby rząd nasz przy pomocy Japonji począł odpowiednio zarządzenia, mógłby tam skupić przynajmniej pełny korpus.

### Wiści z Ukrainy.

Po zdobyciu Kijowa, do miasta weszły najprzed oddziały chłopskie, partyzanckie, oraz samochód pancerny „Pokój chatom—wojna pałacom”, a następnie pułk kurski i inne oddziały. Na miasto nałożona została kontrybucja w wysokości 200 milionów rb., a później dodatkowo jeszcze 100 milionów.

Bolszewicy zaprowadzili odrazu swoje zwykłe porządki. Przeprowadzono rejestrację wielu produktów pierwszej potrzeby, co wywołało odrazu podniesienie się cen, tak np. w dniu 9 kwietnia, w którym p. X opuszczył Kijów, funt chleba kosztował 15 rb., funt kartofli 3,50 r., dziesięć jaj—25 rb., pud maki żytniej 600 rb. itp. Z łeńców austriackich, głównie węgrów, utworzony został trzeci pułk „międzynarodowy”. Gmachy na rogu Kreszczatiku i ul. Prorezeń zostały zajęte przez władze sowieckie, cukiernię „Francois” zamieniono na herbaciarnię ludową, hotel „Praga”—na jadalnię ludową, gdzie obiad kosztuje 5 rb.

Nastroj wśród wojsk bolszewickich jest mocno antysemicki. Jeden z pułków, który miał iść na front do Żytomierza, zbuntował się i napadł na t. zw. „czerezwyczajkę”, składającą się z samych prawie żydów, rezydującą przy ul. Podwalnej, naprzeciwko Złotej Bramy.

Kilku komisarzy żydów zabito, potem pułk okopał się i ufortyfikował w koszarach Benderskich. Po długich dopiero pertraktacjach udało się uspokoić zbuntowanych żołnierzy. Obecnie panuje względny spokój i nadużycia karane są surowo.

Banki i sklepy—są pozamykane. Z gazet wychodzą wyłącznie bolszewickie, przy czym agitacja jest prowadzona z wielką energią. Tak np. w pociągach są specjalne wagony, rozwożące po linii broszury i odezwy agitacyjne.

Między chłopami i bolszewikami toczy się walka na tle nieporozumień co do sposobu rozwiązania kwestii agrarnej: tutejsi chłopci chcą poprostu zabrać ziemie dworskie, bolszewicy zaś zamierzają je upaństwić. Do właścicieli ziemskich i zarządzających zakładami przemysłowymi rozესiali wezwania, aby powrócili i objęli swoje dawne stanowiska.

Chłopi występują przeciwko bolszewikom z bronią w ręku, tak np. między Fastowem i Bo arką rozegrali oni tor kolejowy i staczą z wojskami sowieckimi formalnie walki. — Chłopski ataman Zielenij przeszedł przez Dniepr w Tripoli i niepokoi bolszewików na tyłach. Podobno jego wataha liczy około 25 tys. ludzi. Zajął on linję kolejową i lasy Darnickie.

Armia bolszewicka doszła obecnie do granicy galicyjskiej i tam się zatrzymała. Cała linja kolejowa Ki-

jów—Wołoczyska znajduje się w ich rękach. Popelniono mnóstwo nadużyć i zbrodni; tak np. patrol bolszewicki w Tarnorudzie rosyjskiej zastrzelił właściciela majątku i dwóch jego synów.

Polacy w Kijowie są pod opieką konsula holenderskiego. Konsulat wydaje im świadectwa ochronne jako obywatelom polskim z fotografjami; świadectwa te są potwierdzone przez „Czerezwyczajkę”.

W Galicji Wschodniej wojsk ukraińskich nie widać prawie wcale, dopiero w Stanisławowie można spotkać pierwsze oddziały ukraińskie. Wyglądają one nędźnie, obdarte są i zniechęcone do walki.

### Masowa produkcja domów.

Odbudowa kraju, daleka jeszcze od ukończenia, a w przeważnej części jeszcze zupełnie nie rozpoczęta, wymaga w pierwszym rzędzie jak najszyczego dostarczenia wielkiej ilości gotowych lub napół wykończonych domów wieściańskich. Powstały już projekty sprowadzania gotowych domów drewnianych z zagranicy, przedewszystkiem ze Szwecji.

Pierwszy—o ile nam wiadom—krok w masowej produkcji domów na miejscu w kraju postawiło Ministerstwo Robót Publicznych, asygnując 50 tysięcy marek na uruchomienie w Sochaczewie warsztatu, produkującego chaty wiejskie. Zorganizowaniem tej instytucji zajmuje się Wydział Odbudowy Min. Robót Publicznych, opierając się na szczególnie opracowanych planach i projektach owego sochaczewskiego Biura Odbudowy. Wyasygnowano również 40 tysięcy marek na przeprowadzenie kolejki od dworca kolejowego do Sochaczewa, potrzebnej do transportów materiałów budowlanych.

### Poswięcenie sztandaru tramwajarzy.

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Zawodowego Pracowników Tramwajowych w Łodzi.

O godz. 8 i pół rano w kościele św. Stanisława Kostki na intencję pomyślności związku, przed Wielkim Ołtarzem, odprawił ks. prałat W. Tymieniecki Mszę św., do której służyli członkowie związku — prezes Przybylski i Sobolewski.

Aktu poświęcenia sztandaru dopełnił ks. Tymieniecki. Chrześnymi byli p. Natalia Rychterowa, żona dyrektora i p. Sandomierski, sekretarz zarządu tramwajów. Asystowali przy tej ceremonii delegaci z Warszawy: pp. Ogrodowczyk (prezes centralnego związku) p. Buliński i Lubaczewski.

Po ceremonii w kościele wyruszył pochód z orkiestra chóru Marjańskiego. Za orkiestrą niesiono sztandar, na którym z jednej strony na czerwonym tle wyhaftowany orzeł a pod nim napis „W jedności siła”; z drugiej zaś strony widnieje napis „Związek zawodowy pracowników tramwajowych” Łódź 1919 r.

Pochód przeszedł ulicami Piotrkowska i Dzielnej do remizy tramwajowej. Tutaj powitał przybyłych prezydent miasta, p. Rzewski, następnie przemawiali pp. Przybylski — prezes łódzkiego związku, Ogrodowczyk — prezes warszawskiego związku, Buliński, wiceprezes tegoż, Marciniak, Sobolewski i Chmielnicki.

Z remizy udano się do lokalu stow. spożywczego „Siła”, przy ulicy Dzielnej, gdzie zarząd stow. podejmował gości warszawskich, o godz. 11 i pół rano śniadaniem. Tutaj przedewszystkiem dyrektor tramwajów inż. Rychter dzielił się jakkami, życząc pomyślnego rozwoju związku; następnie przemawiali pp. Płuciennik, prezes stowarzyszenia „Siła”, Ogrodowczyk, prezydent Rzewski, pijąc na cześć obywatelskiego ducha w związku zawodowym, Ogrodowczyk, Przybylski i inni.

O godzinie 6 i pół wieczorem w sali Helenowa odbyła się zabawa, która zgromadziła liczny zastęp członków i ich rodzin. Wieczór uzupełni-

ły dwie sztuki „10 pawilon” i „Wybory do Rady Miejskiej” oraz deklamacje i monologi.

### JUTRO, dnia 24-go kwietnia 1919 r.

:: :: Asygnaty :: ::	
<b>Polskiej Pożyczki Państwowej</b>	
nabywać można po potrąceniu procentu	
100 markowe, kor., rubl. za 97,47	500 " " " " " " 487,11
1000 " " " " " " 974,03	5000 " " " " " " 4870,14
10000 " " " " " " 9740,28	

### Kronika

— O Gdańsk dla Polski. Na wspólnym posiedzeniu prezydium Rady Miejskiej i magistratu m. Łodzi, odbytym w dniu wczorajszym, postanowiono wysłać pod adresem ministerstwa spraw zagranicznych depeszę terminową, zawierającą rezolucję w sprawie Gdańska następującej treści:

„Powołując się na wielokrotnie już wyrażone kategoryczne żądania przyłączenia Gdańska do zjednoczonej Polski, ponownie stwierdzamy:

1) Niema Polski Niepodległej i Zjednoczonej bez Gdańska.

2) Polska bez Gdańska i własnego wybrzeża morskiego będzie skazana na łup niemieczyzny.

3) Łódź z naciskiem podkreśla, że rozwój gospodarczy kraju przez utratę Gdańska zostałby uniemożliwiony, a co za tym idzie, tysiączne rzemieślnicze zostałyby nadal w nędzy i bez pracy.

4) W razie, gdyby kongres pokojowy w Paryżu, wbrew czynionym uprzednio zapewnieniom, miał przesądzić sprawę Gdańska na naszą niekorzyść, chwyci się naród Polski wszelkich środków, by krzywdy swej dochodzić.”

— Towarzystwo Pomocy dla żołnierza polskiego podaje do wiadomości, że szycie bielizny dla żołnierzy, odbywać się będzie w dalszym ciągu w kasynie oficerskim, Piotrkowska 248, od czwartku dnia 24 b.m. począwszy.

Osoby, które mogłyby przyjąć udział w szyciu, lub zaoferowałyby maszyny do szycia, proszone są o zadeklarowanie swej pomocy w godzinach od 10—1 w biurze towarzystwa, przy ul. Piotrkowskiej 96, I piętro.

— Biblioteczka dla inwalidów. Pragnąc dać inwalidom wojskowym, przebywającym w Schronisku godziwą strawę duchową, oraz rozrywkę, Ekspozytura Sekcji Opieki zakłada bibliotekę dla nich. Zwraca się więc z prośbą do mających jakies niepotrzebne książki o treści beletrystycznej, historycznej i naukowej o zaoferowanie ich na cel powyższy, na ręce kierownika Ekspozytury Sekcji Opieki w biurze przy ulicy Ewangelickiej 17 w godzinach urzędowych między 9—4 po poł.

— Pomoc odzieżowa i żywnościowa dla dzieci. Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza zarejestrowała dotychczas w okręgu łódzkim do 30,000 dzieci, potrzebujących pomocy żywnościowej i odzieżowej. Rejestracja, przeprowadzana na żądanie komisji żywnościowej amerykańskiej, będzie miała ten skutek, iż działwa ta będzie zakwalifikowana przez komisję do zapomóg żywnościowych i odzieżowych, jakie komisja amerykańska zapewni dla wie ubogiej w kraju naszym. Liczba powyższa nie obejmuje cyfry dzieci łódzkich, gdyż danych tych E. O. R. O. dotychczas od odnośnych swych instytucji jeszcze nie otrzymała.

W dniu 27 b. m. odbędzie się w stołicy zjazd delegatów Rad prowincjonalnych w sprawie rozdawnictwa ubogiej działwie amerykańskich zapomóg. Perjodyczny dopływ tych zapomóg w żywności i odzieży, jest przez amerykański Czerwony Krzyż zapewniony na pewien dłuższy okres czasu.

— Święcone w Domu Ludowym. Zwyczajem lat ubiegłych Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich urządza wczoraj dla swych członków i ich rodzin w Domu Ludowym tradycyjną uroczystość dzielenia się jakkiem.

Pierwszy w gorących słowach przemawiał patron Stowarzyszenia ks. kanonik Albrecht. Następnie przemawiał wicepatron ks. dr. Krawczyk, poczem poseł p. Harasz zdawał sprawozdanie z działalności Sejmu.

Po przemówieniach ks. Albrecht, oraz członkowie zarządu dzielili się ze wszystkimi jakkiem święconem.

Cześć koncertową wczorajszej uroczystości stanowiły: deklamacja, śpiewy i gra na skrzypcach.

— Nowa siedziba Rady Miejskiej. Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się już w nowej sali posiedzeń, znajdującej się w gmachu byłego gimnazjum żeńskiego, przy ul. Średniej 14.

— Zamknięcie kursów. Prowadzone przez kilka miesięcy przy Szkole Rzemiosł Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności (Wodna № 9) kursy dla elektromonterów, zostały zamknięte. Przyczyną tego był brak środków materialnych, a głównie zbyt mała ilość słuchaczy, która stopniowo malała i doszła do 35.

Otwarcie nanowo zawieszonych kursów nastąpić może wówczas, jeśli liczba zapisanych nowych kandydatów będzie dostateczna i nie wcześniej, niż na jesieni.

— Gratyfikacja świąteczna. Dyrekcja tramwajów miejskich wypłaci wszystkim pracownikom służby ruchu gratyfikację świąteczną w stosunku miesięcznej pensji.

— Z „Kropki mleka”. Tow. „Kropka mleka” otrzymało już z darów amerykańskich przypadający na tę instytucję dział. Wypada na dziecko, którym opiekuje się tow., po 16 puszek mleka skondensowanego.

— Nowe karty na chleb. Nowe karty na artykuły kontyngensowe na okres 101, od 28 kwietnia do 11 maja zawierają odcinek na cukier oraz 5 odcinków ponumerowanych porządkowo cyframi, bez oznaczenia ilości i jakości artykułów spożywczych. Karty zdobione są wizerunkiem Lloyd George’a. Ilość i rodzaj produktów wydawanych na poszczególne odcinki, podług numerów, zostaną określone następnie.

— Przeciwno małoletnim paskarzom. Policja w Łodzi przeprowadza obławę na małoletnich chłopaków, sprzedających po ulicach papierosy bez banderoli po cenach paskarskich.

— Walka z wygórowanymi żądania. Zarząd zakładu leonizkiego „Unitas” przy ul. Pustej usunął z zamówionych posad cały personel służbowy, z powodu postawienia zbyt wygórowanych żądań ekonomicznych. Żądano mianowicie od 150 proc. do 100 proc. podwyżki.

Dawny personel zastąpiony został przez świeżo zaangażowane siły na warunkach dotychczasowych.

— Drzewo dla Łodzi. Magistrat łódzki wydelegował dyrektora Wydziału wyprawiania, p. J. Wolczyńskiego do Nieklania, celem pozyskania większych zakupów drzewa.

Na razie udało się zakupić około 50 wagonów drzewa, które nadejdą w pierwszych dniach po świątach.

— Uwięzienie delegatów. Ministerium ochrony pracy po porozumieniu się z ministerium przemysłu i handlu zgodziło się na wyasygnowanie z funduszy państwowych 400.000 mk., na zapłatę trzeciej raty zapomogowej b. robotnikom fabryki Poznańskiego. Na poczet tej sumy otrzymano w dniu 17 b. m. 60.000 mk., które rozdzielono pomiędzy 1200 robotników.

Z powodu chwilowego braku pieniędzy, komisarz rządowy, p. Gross, wywiesił przed fabryką Poznańskiego ogłoszenie, iż wypłata zapomogowej raty, następnej grupie robotników rozpocznie się w pierwszych dniach po świątach, zaraz po otrzymaniu gotówki z kasy państwa.

Robotnicy, podburzeni przez agitatorów, udali się do Wydziału wyprawiania miasta, skąd wyprowadzili dyrektora p. Józefa Wolczyńskiego, domagając się natychmiastowego rozpoczęcia wypłaty; zatrzymano również w kantorze fabrycznym dwóch delegatów, p. Kostrzyńskiego i dr. Silberowajga, oraz prokurenta firmy p. Einsteina.

Dopiero dzięki rozważnemu i spo-

kojnemu tłumaczeniu ze strony kilku rozumniejszych robotników, oraz rzezowemu traktowaniu sprawy przez więzionych, udało się ich uwolnić.

— Ze związku strażaków i kominiarzy. Polski związek zawodowy strażaków i kominiarzy zawiadamia swych członków, że dnia 24 kwietnia r. b., o godz. 3 po południu, odbędzie się ogólne zebranie w lokalu polskich związków zawodowych przy ul. Głównej N° 81. Prosi się o punktualne przybycie.

— Morderstwo. Na szosie Pabianickiej znaleziono onegdaj zwłoki 33-letniego Karola Michalskiego. Na głowie M. stwierdzono 3 głębokie rany, zadane tępe m. narzędziem. — Śledztwo w toku.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski.**

Dzisiaj wiecz. o godz. 7 i pół wiecz. przedstawienie abonamentowe dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego”. Teatr gra znakomity, uciśnięty wodevil w 3 aktach „Robert i Bertrand”.

„Krakowiaczy i Górale”. „Krakowiaczy i Górale” to prosta, słodkiem prześwietlona kaplica polskiej duszy, to sztuka zniwelująca prostota, rozszalała do głębi serca swoim nieuczynnym wyrazem — odegra na będzie wezwane dnia 24 b. m., na rzecz całego zespołu artystów sceny łódzkiej.

Przedstawienie „Krakowiaczy” wywiera na widza przedziwne wrażenie, czasem bowiem po wybuchu serdecznego śmiechu, ktoś nieraz wśród publiczności serdecznie i z obetrzę: to geniusz dobry polskiej duszy, prostej jak dusza dziecka, śmiejącej się przez łzy i płaczącej wśród śmiechu, błogosławi tym ludziom, co przysli ukoił serca niefalszowana, przejasną poezją, co praysli odpocząć, spracowani bardzo, przy śpiewie o szczęśliwej kiedyś Ojczyźnie, zasępianą otuchy w najprawdziwszym świadectwie poety o wiecznym trwanie w polskiej naturze tego, co najczystsze i najszlachetniejsze.

Artyści nasi czynią wszystko, aby sztuka wypadła jak najlepiej, zapal bowiem i umiłowanie polskiej sztuki dodaje im skrzydeł. Jest tedy obowiązkiem każdego, złożenia hołdu polskiej poezji, każde zaś dziecko polskie powinno widzieć tę sztukę, która go głosem serdecznym nauczy miłości swojej ziemi.

**Telegramy.**

**Dalsze zwycięstwa wojsk polskich.**

**Piłsudski w Wilnie.**

WARSZAWA, 22.4 (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 22-go b. m.

Front galicyjski: Wojska generała Iwaszkiewicza, spełniwszy z pełnym powodzeniem wyznaczone im zadanie, zajmują obecnie zdobyte stanowiska, które fortyfikują, wykorzystując zdobyty obfity materiał techniczny.

Wielkie usługi w całej operacji oddali również nasi lotnicy, którzy oprócz cennych wywiadów wykonali szereg lotów drużynowych, atakując bombami i ogniem kulmiotów piechotę nieprzyjacielską, pociągi pancerne i czynne baterje, które zmuszono do spiesznego odwrotu. Dzisiaj oprócz oczyszczania wsi Glinnej, gdzie zdobyto bogato magazyny z żywnością i amunicją, pod Lwowem, jak i na całym froncie galicyjskim większych starć bojowych nie było.

Front wołyński: Spokój.

Front litewsko-białoruski: Wilno zostało zajęte 19 kwietnia. Dworzec kolejowy wraz z ogromnym materiałem kolejowym został zajęty bez strzału o 5 rano. Napad był tak niespodziewany, że 400 żołnierzy, którzy właśnie mieli być wyprowadzeni w stronę Lidy, dalo się wziąć w wagonach bez oporu.

Tegoż dnia w południe batalion piechoty legionowej w pociągu bolszewickim przyjechał do Wilna. Ka-

walerja ogółem wzięła 18 lokomotyw, kilkaset wagonów, mnóstwo karabinów i amunicji, 14 karabinków maszynowych i przeszło 1,000 jeńców.

Walki w Wilnie trwały 3 dni. Nieprzyjacieli specjalnie uporczywie bronili przedmieścia Surowszki, i przejścia przez Wilę. Dopiero 21 b. m. w południe gdy nadeszły pod dowództwem generała Rydza Śmigłego dalsze bataliony legionowe, udało się wyprzeć nieprzyjaciela z całego miasta, tak, że obecnie Wilno wraz z najbliższymi okolicami jest w naszym posiadaniu.

21 kwietnia przybył do Wilna Naczelny Wódz Józef Piłsudski, powitany z ogromnym zapalem i wzruszeniem przez mieszkańców miasta.

Oddziały nasze zajęły 21 kwietnia Lipnieszki. Pozatem na froncie spokój.

W następnym Szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

**Gen. Henrys w Poznaniu.**

POZNAŃ, 22. IV. (PAT) — Działano przybył tu przedstawiciel marszałka Pocha, szef misji wojskowej ententy, gen. Henrys. Goście powitali pp. Poszwiński, poseł Korfanty i poseł Adamski. Ze strony wojskowości przybył generał Dowbór-Muśnicki i szef sztabu, pułkownik Anders, oraz szereg oficerów. Przywitawszy się z obecnymi, gen. Henrys przeszedł przed frontem kompanji honorowej, po czym odbył się przemarsz żołnierzy wszystkich formacji.

Generał Henrys odjechał o godz. 11-ej wieczorem. Podróż ta ma cel informacyjny, zarówno wojskowy, jak i polityczny.

**Pod Lwowem.**

LWOW, 22.4. „Wiek Nowy” pisze, że zwycięska ofenzywa wojsk polskich odniosła poważny sukces dla miasta, umożliwiając uruchomienie zakładów elektrycznych na Persenkowce. Pierwsze prace w tym kierunku już podjęto i prawdopodobnie Lwów otrzyma za dni 10 światło elektryczne i tramwaje.

LWOW, 22.4 (PAT). „Kurjer Lwowski” donosi: Przywożeni do tutejszych szpitali, ranni i jeńcy ukraińscy wzięci do niewoli w ostatnich walkach pod Lwowem, mają przeważnie rany postrzałowe na plecach, niektórzy także rany klute. W pierwszej grupie sprowadzonej wozoraj wszyscy jeńcy mają rany postrzałowe. Opowiadali oni, że od chwili wzięcia ich w szeregi ukraińskie szukali sposobności ażeby uciec na stronę polską. Taka sposobność nadeszła się im właśnie teraz, a w czasie uciekania zostali postrzeleni przez ukraińców. Podają dalej, że dzielnie biją się tylko szczytnicy, a inne oddziały idą do walki niechętnie i nie ma wśród nich zapalu, bo nie wiedzą za co się biją.

**Na gruzach Austrii.**

Zmierzcza bolszewizmu na Węgrzech.

WIEN, 22.4 (PAT). — O sytuacji na Węgrzech, w szczególności w Budapeszcie, obiegają dziś już najrozmaitsze wiadomości, m. in. o obaleniu rządu Beli Kuna. Redakcja „Neues Achthurbblattu” podaje na podstawie informacji z innych źródeł, że sytuacja rządu rad w Budapeszcie jest bardzo poważna i że gdyby nawet rumuni nie posunęli się naprzód, to zawsze jeszcze jest kwestja, czy chłop i stronnictwa prawicowe nie wykorzystają sposobności do obalenia rządu komunistycznego.

„Zeit” donosi, że wypadki na Węgrzech zniewolili rząd austriacki do wzmacnienia ochrony granicznej.

WIEN, 22.4 (PAT). — „Die Zeit” podaje, że, zgodnie z zapowiedzia, rozpoczął się marsz armji rumuńskiej, południowo-słowiańskiej i czeskiej na Węgrzech, a to wedle planu koalicyjnego. Armja rumuńska jest złożona z 6 dywizji pod komendą francuską i z artylerią francuską. Na potkała ona na silniejszy opór tylko pod Dobryczym. Wojska południowo-słowiańskie i czeskie stoją wprawdzie jeszcze na liniach demarkacyjnych, a można oczekiwać, że iada chwila posuną się naprzód. Ich zadaniem jest dotrzeć do Budapesztu. W Czechach zarządzono powszechną mobilizację. Ponieważ rumuni dotarli

do rzeki Cisy, są zatem oddaleni od Budapesztu o 100 kilometrów, natomiast czecho-słowacy stoją tylko w oddaleniu 50 kilometrów od Budapesztu i prawdopodobnie oni wkroczą pierwsi do tego miasta.

Cała kampanja ententy, zadaniem „Die Zeit”, rozegra się w przeciągu kilku dni.

Prześladowanie bolszewizmu w niem. Austrii.

WIEN, 22.4 (PAT) — Policja tu-tejsza sledzi skrzętnie za agitatorami komunistycznymi i zarządziła już szereg wydaleń. „Achthurbblatt” twierdzi, że niektórzy agitatorzy węgierscy znajdują się pod ochroną któregoś z posełstw tak, że władze polityczne mają niejako związane ręce.

**Układy gospodarcze z Czechami.**

LYON, 22. IV. (PAT) — Isk. warszawska. Między Rumunją a republiką czesko-słowacką doszedł właśnie do skutku układ gospodarczy, wedle którego Rumunja zobowiązuje się dostarczyć Czechom nafty i niektórych innych plodów krajowych, wzamian za maszyny rolnicze i za znaczne zamówienia lokomotyw i taboru kolejowego z fabryk czeskich. Osobna komisja rumuńska jest w drodze do Pragi, celem ustalenia szczegółów układu.

Rząd ukraiński również stara się wejść w stosunki gospodarcze z czechami. Delegacja ukraińska z Galicji przybyła do Pragi i ofiaruje tam ropę, benzynę i naftę, wzamian za wyroby szklane i materiały budowlane. Delegacji otwierają, że przemysł naftowy w Galicji jest czynny. Robotnicy zrozumiałwszy niepewne położenie, wynikające z dezorganizacji, wracają do pracy.

**Ostatnie Telegramy.**

**W przededniu podpisania pokoju.**

BERLIN, 22.4. (PAT) — Prasa niemiecka donosi, że gen. Noudant przesłał komisji rozejmowej w Spa, dnia 20 b. m. notę tej treści:

Prezes rady ministrów i minister wojny telegrafuje dnia 20 b. m. co następuje: Proszę doręczyć rządowi niemieckiemu następującą odpowiedź rządów sprzymierzonych i zjednoczonych.

Rządy sprzymierzone i zjednoczone nie mogą zgodzić się na delegatów upoważnionych jedynie do odebrania tekstu artykułów pokojowych, jako rząd niemiecki proponuje i zniewolone są zażądać od rządu niemieckiego, aby wystął takich pełnomocników do Wersalu, którzy będą mieli całkowite pełnomocnictwo do rokowań nad ogólnymi kwestjami pokoju i w tej samej mierze, co przedstawiciele rządów sprzymierzonych i zjednoczonych.

Na tę notę niemiecki minister spraw zagranicznych dnia 21 b. m. telegraficznie odpowiedział przedstawicielowi swemu w Spa:

Proszę donieść tamtejszemu przedstawicielowi Francji celem podania do wiadomości państw sprzymierzonych i zjednoczonych, by delegacji niemieccy byli zaopatrzeni w takie pełnomocnictwa jak przedstawiciele rządów sprzymierzonych i zjednoczonych, że rząd niemiecki, wychodząc z założenia, że łącznie z przedłożeniem tekstu preliminarjów zamierzone są rokowania w sprawie ich treści, wyznaczył następujące osoby zaopatrzone w odpowiednie pełnomocnictwa na swoich delegatów: Ministra spraw zagranicznych Brockdorfa-Rantzau, ministra sprawiedliwości Landsberga, ministra poczty Gisberta prezydenta pruskiego zgromadzenia narodowego Leinerta, dr. Karola Melchiora i prof. Schückinga. Na towarzyszy delegatów upatrzono inne jeszcze osoby, których nazwiska i stanowiska rząd niemiecki tak najrychleż wymieni w drugim telegramie. Rząd niemiecki gotów jest powyższe osoby wysłać do Wersalu, jeśli otrzyma rekojmiję, że delegacji i ich towarzysze podczas swego tam pobytu będą mieli zapewnioną swobodę ruchów, oraz swobodę

posługiwania się telegrafem i telefonem w znaczeniu się zrzędem niemieckim.

Rząd niemiecki zastrzeżona sobie na później prawo mianowania osobnych rzezczasowców dla poszczególnych kwestji pokojowych. Wyjazd delegatów i ich towarzyszy opóźni się zapewne o kilka dni. Podp. Brockdorfa-Rantzau.

**Nowe zwycięstwo polskie na Syberji.**

PARYŻ, 22.4 (PAT) Iskrowa poznańska. Urzędowo donoszą z Omska, że potwierdza się pogłoska, o porażce, jaką zadała bolszewikom armja syberyjska. Wzięto wiele jeńców, broń i materiał wojenny.

**Delegat Spiza i Orawy u Wilsona.**

PARYŻ, 22.4 (PAT) Havas. Delegaci Spiza i Orawy byli wczoraj przyjęci przez Wilsona i wyszli od niego zachwyceni. Przedstawili mu swoje żądania, oświadczając, że mieszkańcy tych okolic są polakami i pragną, aby im pozostała, a okupacja tych ziem przez Czechów jest sprzeczna z zasadami głoszonymi przez Wilsona. Wilson przyznał słuszność delegatom i obiecał uczynić wszystko, co będzie od niego zależało, ażeby Spiz i Orawa należały do Polski. Dodaje: „Panowie możecie zaufać konferencji. Uruguluje ona za waszą korzyść sprawę, która was zajmuje”.

**Z konferencji pokojowej.**

PARYŻ, 22.4 (PAT) Isk. pozn. — Dzienniki donoszą, że delegacji niemieccy przybędą do Wersalu w poniedziałek, 26 go, wieczorem i w tychmiast będą odprowadzeni do swoich hoteli, gdzie będzie im przedłożony program prac pokojowych. Prace te rozpoczną się nazajutrz, dnia 27 b. m.

Lloyd George, Clemenceau i Orlando zebrałi się wczoraj rano w mieszkaniu Lloyda George’a i prowadzili dalej narady nad sprawą Adryatyku. Kilka godzin później zebrałi się Wilson, Lloyd George i Clemenceau, aby zbadać sprawę Szantungu, do którego zgłosili pewne pretensje japończycy. Ci ostatni śądają, aby sprawa ta była załatwiona jeszcze przed przybyciem delegatów niemieckich.

Wczoraj przed południem zebrałi się też komisja do spraw polskich.

Paderewski na froncie francuskim.

WARSZAWA, 22.4 (PAT) Sekretarjat pana prezydenta ministrów Paderewskiego komunikuje, że państwo Paderewscy w towarzystwie pp. Balfoura, Pichona i pułkownika Houssa, oraz wszystkich delegatów państw sprzymierzonych udadzą się dnia 27 b. m. na front francuski.

**Wymiana.**

PARYŻ, 22.4 (PAT) Isk. pozn. Z Dunkierki wyjechało statkiem do Rosji 1200 poddanych rosyjskich, w tem 950 żołnierzy. W tych dniach mają przybyć do Francji francuzi z Rosji, w tem także oficerowie francuscy, którzy dotąd byli wstrzymani w Moskwie przez bolszewików, jako zakładnicy.

**Socjaliści czescy.**

PARYŻ, 22.4 (PAT) Isk. pozn. Socjaliści czescy odbyli w Nachodzie kilka zgromadzeń. Wszyscy mówcy oświadczyli się przeciw popieraniu bolszewików lub komunistów. Socjaliści czescy ze wszystkich sił samierają bronić kraju przed inwazją bolszewizmu.

Dalej donoszą z Pragi, że przybyła tam misja dyplomatyczna z Białej Rusi, celem nawiązania stosunków politycznych i ekonomicznych z czecho-słowakami. Wreszcie donoszą, że francuzi dali czecho-słowakom samolotów za 8 milionów franków.

**Niemcy miękna...**

PARYŻ, 22.4 (PAT) Havas. Dzienniki z widocznym zadowoleniem piszą o szybkim załatwieniu incydentu wywołanego przez Brockdorfa-Rantzaua i stwierdzają, że wystarczą mówić jasno i wyraźnie, aby udaremnić manewry niemieckie zmierzające do przewleczania sprawy. Jedyną korzyść jaką Niemcy z tego mają, jest to, że opóźnili o kilka dni rozpoczęcie rokowań.

Prasa wszystkich odcieni przypisuje załatwienie to energicznej ps-

stawie ententy co dobrze rokuje o wyniku pertraktacji w Wersalu. Niektóre pisma jednak zarzucają, że w chwili, w której Niemcy ustępują, prasa ich głosi opór przeciw warunkom ententy. Dzienniki godnie wyrażają opinię publiczną, aby nie dawały wpływać na siebie i wyrażają przekonanie, iż jeżeli tylko sojusznicy

przemówią głośno i silnie, Niemcy pozorem nie zgodzą się na to, by warunki preliminarjów poddano plebiscytowi. „Nach München“ BERLIN, 23.4 (PAT) — Dzienniki donoszą, że wojska rządowe w nocy z soboty na niedzielę zdobyły szturmem Ausburg. Miasto to będzie poddawane dalszej akcji przeciw Mona-

chjum. W Ausburgu ogłoszono jak najostrzejszy stan oblężenia. Ktokolwiek będzie przyłapany z bronią w ręku, zostanie natychmiast rozstrzelany.

Licytacje przymusowe.

W czwartek dn. 24 kwietnia 1919 r., odbędą się licytacje następujących rzeczy za gotówkę: Między godz. 8-12 przed poł.

- Przy ulicy Hauslera № 45, kredens, Wesolei № 6, 3 krzesła, Stary Rynek 7, lustro, Młynarskiej № 15, szafa, Brzeskiej № 7, 2 szafy, Nowomiejskiej № 9, waga, Zawadzkiej Bat. 21, stół, Nowomiejskiej 6, serweta, 18, 10 arsz krepy, 27, 15 funtów skóry, 31, szafa, kredens kuchenny, Aleksandryjskiej 21, kanapa, Ogrodowej 3, kredens, otomana, zegar, Podrzecznej 8, 2 szafy, lustro, 2 koldry pluszowe, Podrzecznej 13, ubranie męskie, 10, 2 szafy lustro, 19, lustro, dywan, kanapa, 4 krzesła, Wolborskiej 6, 1 beczka kwasu, 12, 10 pudów drzewa, Północnej 2, waga, Franciszkańskiej 4, kredens, Wechodniej 6, szafa, 16, kredens, 27, lustro, serweta i koldra pluszowa, 27, zegar, 43, maszyna do szycia, Południowej 6, akwarjum, Władzawskiej 46, lustro, Dzielnej 22, szafa, 27, szafa, kanapa, 29, szafa, 31, szafa, Cegielińskiej 47, 2 szafy, stół, maszyna do szycia, Cegielińskiej 47, szafa, 66, kredens zegar, szafa z lustrem.

Między godz. 12 - 4 po poł.

- Przy ulicy Targowy Rynek 3, Dywan, Władzawskiej 40, zegar, Targowy Rynek 3, waga, lustro, N Targowej 12, zegar, Zagajnikowej 9, maszyna, 9, kredens, Piotrkowskiej № 17, szafa, 17, waga, 50 paczek kawy, 33, 1 szynka łowia, 51, prasa do kopania, 56, dywan, 60, tony wółka, 103, szafa, 123, kredens zegar, szafa toaletowa, Mikołajewskiej 18, bułanki, Przejazd 41, stół, Konstancyńskiej 5, stolik z marmurem, 7, zegar, Długiej 16, maszyna do szycia, dywanik, wyłmaczka, Konstancyńskiej 46, lustro, zegar, kapa pluszowa, 47, stół, 58, lustro, Cmentarnej 3, Pająk lenie, 20, maszyna do szycia, Pasz-Szuleca 18, biurko, Szkolnej 23, zegar, Pasz Szuleca 23, zegar, 25, lustro, Zawadzkiej 40, b. elzjarski, Lipowej 12, pas, Benedykta 3, 2, lustro, waga, zegar, szafa, 7, kredens, Al. Kosciuszki 27, Fotel, 32, lustro.

Wielki Urząd Sekwestracyjny.

SMOŁA Sprzedaż smoly z węgla kamiennego, do smarowania dachów, krytych teksturą smołową, papą, odbywa się w dalszym ciągu, także i na prowincji, w ilościach dowolnych po 25 mk, za 100 funt, smoly na miejscu w gazowni łódzkiej, ulica Targowa Nr. 18, w beczkach odbiorców.

„CUD“ kupują wszystkie oszczędne gospodynie jako doskonałą zaprawę do podłóg. Istniejące dotychczas na rynku różne zaprawy do podłóg, przestawiają masę rozmazującą się, jak miękkie masło. Powstaje to skutkiem domieszki do wosków różnych innych niewłaściwych substancji. Zaprawa „CUD“ nie rozmazuje się, bo jest ściśle, za pomocą szczotki i rozciera się tylko cienką warstwą równomiernie. Zaprawa „CUD“ posiada właściwości, daje z prawem szlifowaną powierzchnię, jest łatwą do czyszczenia, nie wymaga polerki i używana być może w Bożym domu. Ządać w składach aptecznych i mydlarniach. Księg. Fabrykany w składzie „RIPOLIN“ WARSZAWA, Graniczna 9. Telefon 94.83.

Wiatów nasiona L. JASINSKIEGO, prowadzonych od 1870 r. w Łęczycy i w Łodzi ul. św. Andrzeja 10. Cenniki bezpłatnie.

Cykl odczytów o „Organizacji pracy“ 2-gi odczyt wygłosi inżynier S. DREWNOŃSKI „Płace zarobkowe, wydajność pracy i dobrobyt robotnika“ w piątek 25 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. w Sali Stow. Techników, ul. Andrzeja Nr. 3. Wjście 1 mk 50 fen dla członków bezpłatnie. Zarząd Stow. Techników w Łodzi.

Swierzbę u koni i bydła - - - - - leczy mydlana maść „EKWOL-NEBOY“ Ządać wszędzie - przedstawiciel Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie.

SWIERZBĘ Szabko leczy mydlana „Maść Pra Nedy“ w stójkach na 1-2-13 osób. Nie plami białego, ma przyjemny zapach. Ządać wszędzie Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 35 w Łodzi Linia 1, tytu 3.

Ważne dla drob. sklenów „KOMANDYTOR“ Drobn. Kupców i P.P. w Łodzi ul. Andrzeja 32 dawniej ulica Długa Nr. 103. po cca różne towary kolonialne

Licytacje Komornik przy Sądownictwie w Łodzi S. Bastuski, zamieszkały przy ul. Cegielińskiej 66, ogłasza że od godz. 10 rano będzie przeprowadzona licytacja publiczna mienia ruchomego:

- dnia 25 kwietnia r. b. - meble należące do Beniamina Wiazowskiego, zamieszkałego przy ul. Wechodniej 55 ocenione na sumę mk, 1700, dnia 24 kwietnia r. b. - meble należące do Jakóba Horowicza, zamieszkałego przy ul. Wechodniej Nr. 49, ocenione na sumę mk, 520, dnia 24 kwietnia r. b. - meble należące do Jakóba Herszkowicza, zamieszkałego przy ul. Stankiewicza Nr. 10, ocenione na sumę mk, 1000.

SAPINOL z m o „Sosa“ apt. J. Bohakowskiego w Warszawie, wyborowy ekstrakt sosnowy do kąpiel, stosuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dziecięcych, dróg oddechowych, artretyzmie - reumatyzmie.

Jedyną w Łodzi zakład naprawy i czyszczenia garderoby używanej; pranie, nieje, odświeżenie, czyści, plerze chemizole i farbuję garderobę męską. Roboty wykonuje starannie i szybko i tanio. Poleca Sorkownia Chrześcijańska Piotrkowska 174.

Kucharas, pomocnica kucharki i posługawca do chorých poręczne: Klinika „Unitas“ Pusta Nr. 19 Złazzać się tylko z odpowiedniemi kwalifikacjami.

Lewkowiczewski Janowski skradłono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Menie sypialna, pokoje, stołowy, w tanio sprzedam, ulica Koszowa 36 u stolarna, przyjmuję również oblatunki.

Medaliki złoty pamiątkowy, znalezione, odebrać można od 1 do 2 godzin w południe, pl. Skwerowa 15 u felcera.

Przekazano zgubiła kartę węglową wydaną w uczestku na Górnym Rynku.

Opiekarzyk Stanisław zgubił - paszport rosyjski, wydany w w. Kutnowskim gm. Kraślewice.

Wielki Samul zgubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach.

Wojdyńska Michałina zgubiła legitymację chorowaną na zapomogi wydaną z kom. dla Bezrobotnych.

Stanisław Nowicki, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Wszędzie posiadający stali agent-korespondenci proce na prowizję. Zgłoszenie: Biuro Handlowo-Komisowe i Informacyjne, Adam Szekliński, Lublin, ul. Szopowa 18, Skrzynka pocztowa № 70.

Wojdyńska Michałina zgubiła legitymację chorowaną, wydaną z ul. (Zawadzkiej Batuty).

Zaginęły 3 paszporty, na imiona Antoniego i Juliany Szoceńiak oraz paszport rodzinny na imiona Marianny i Stanisławy Szoceńiak.

Zaginęła karta węglowa za Nr. 18458 na imię Aleksandro Januszewskiego.

Biuro Handlowo-Komisowe i informacyjne ADAM SZKLIŃSKI Lublin, ul. Szopowa Nr. 18, skrzynka pocztowa 70 Depesze: Lublin-Szekliński. Pośredniczy przy kupnie sprzedazy majątków, i.sów, fabryk, młynów, wszelkich przedsiębiorstw i interesów handlowo-przemysłowych przy dzierżawach i arcelacjach. Złatwia najmilejsze warunki przy dzierżawach, kupnie, dostawie, eksploatacji, przechowywaniu towarów, rzeczy, wadliwych, uszkodzonych, wyrzuceniu, maszyn, narzędzi, materiałów. Złatwia wszelkie zlecenia, w.widły, informacje handlowe i prywatne wszelkie sprawy i interesy w interesach zagranicznych i krajowych. Szukawki nieruchomości i ludzi. Redaguje, przepisuje, wnoszy wszelkie pisma, umowy, deklaracje, oferty, akty, projekty, kosztorysy. Eksportuje kochanicy, górnicy, żelaznicy i sp. - - - - - Księg. Handlowo, rachunkowe, sporządzenie i wwentura i zaliczki. Pośredniczo przy wyszukaniu i nalezieniu na najkorzystniejszych warunkach. Złatwia wszelkie sprawy i interesy w interesach zagranicznych i krajowych.

Ważne dla drobnych kupców i właścicieli sklepów. Nowozałożone Towarzystwo Ogrodniczo-Handlowe w Łodzi z dniem 15 kwietnia r. b. utworzyło w Łodzi przy ul. Dzielnej Nr. 25 we własnym lokalu hurtowy skład wszelkich produktów ogrodniczych posiada wielki wybór doborowych warzyw, które poleca po cenach umiarkowanych.